

Zatarg Jugosławii z Albanią.

(Do ilustracji tytułowej).

Półwysep bałkański to stanowczo najniepokojniejszy zakątek w całej Europie. Przed wybuchem wojny światowej spotykaliśmy się stale w naszych piśmie z wzmiankami o „wrzeniu w kotle bałkańskim”, obecnie nie jest bynajmniej lepiej. Spór grecko-turecki rozgrywa się wprawdzie przeważnie na terenie azjatyckim, na samym Bałkanie, głównym ogniskiem niepokoju jest natomiast w dalszym ciągu Serbia, która dziś urosła do rozmiarów dość wielkiego państwa i jako taka chciałaby sąsiadom narzucić swoją wolę i regulować sprawy polityczne po linii własnych interesów. Jeśli gdzie, to tu właśnie dałoby

zadowolona z granicy, wytyczonej przez mocarstwa, rada byłaby „wyprostować ją według swych wymagań”, choćby nawet przy użyciu siły. W tym celu zgromadzono na pograniczu albańskim znaczne siły wojskowe, dochodzące kilku dywizji z odpowiednią ilością artylerii, co spowodowało sfery rządowe włoskie, bezpośrednio w tym konflikcie zaangażowane i nie chcące dopuścić do zbyt dużego rozrostu Jugosławii, do wystąpienia w Belgradzie z ostrzeżeniem, iż Włochy, nie dopuszczają za żadną cenę do pokrzywdzenia Albanii, i że w obronie jej interesów wystąpią czynnie nie tylko one same, ale i cała Koalicja.

Granica między Albanią a Jugosławią stała się zatem widownią partyzanckich utarczek między gru-

być bardzo fatalne dla całości i istnienia obecnej Jugosławii.

Po decyzji Ligi Narodów.

Ubiegły tydzień był, jak się zdaje rozstrzygającym w sprawie górnośląskiej. Rada Czterech, złożona z przedstawicieli Belgii, Brazylii, Chin, i Hiszpanii, której Liga Narodów oddała do rozpatrzenia kwestję podziału obszaru plebiscytowego, wydała swe orzeczenie. Przesłano je natychmiast przez umyślnego kuryera do wiadomości Briandowi, jako przewodniczącemu Rady Najwyższej, która postanowieniem swym z dnia 12 sierpnia b. r. powierzyła Lidze Narodów rozstrzygnięcie tej sprawy, czem zajęła się z ramienia Ligi wspomniana wyżej Rada Czterech. Równocześnie zawiadomiono o decyzji gabinet angielski i włoski.

Rada Najwyższa ze swej strony zawiadomić miała o zapadłej decyzji oba interesowane rządy, polski i niemiecki, co już podobno nastąpiło. Oficjalne ogłoszenie rozstrzygnięcia odłożono na środę 19. października, poruczając je Radzie Ambasadorów.

Według nadeszłych z Genewy, a potwierdzonych częściowo przez Warszawę wiadomości, przyznano Polsce powiaty:

Lubliniecki z miastem Lublińcem, Tarnowski Góry z miastem tejże nazwy, Bytomski wiejski bez miasta Bytomia, około którego bezpośrednio przebiega granica, terytorium przemysłowe Królewskiej Huty, Katowice wieś i miasto, powiat Rybnik z wyjątkiem zachodniego skrawka, przez który przebiega



Po decyzji Ligi Narodów: Rynek w Katowicach.

się zastosować zdanie, że imperyalizm może przynieść tylko szkodę, zwłaszcza temu, kto nie ma dość sił do przeprowadzenia swych zamiarów, o ile one nie są do tego oparte na prawach słuszności.

Nie bardzo też pomylił się, jak się zdaje, ks. Ludwik Windischgrätz, minister żywnościowy węgierski, i powiernik ex-cesarza Karola, dobry znawca stosunków politycznych, nie rokując dawnej Serbii, zmienionej dziś w Jugosławię, zbyt długiego istnienia. Wychodzi on z założenia, że państwo, w którym trzy miliony Serbów chcą rządzić dziesięciu milionami wrogo przeciw sobie usposobionych, choćby nawet pokrewnych narodowości, ostać się nie może, ponadto nie wytrzyma długo wysiłków finansowych, połączonych z ciąglem pogotowiem wojennym, wywołanym zbyt daleko posuniętymi imperyalistycznymi zamiarami.

Obecnie na porządku dziennym jest konflikt między Jugosławią a Albanią, z których pierwsza, nie

pami tamtejszych mieszkańców a patrolami wojska serbskiego. Górzyści i lesiści teren nadaje się do nich w zupełności, opór Albańczyków podsyca umiłowanie swych ojczystych gór i wolności, w obrocie której przelewali krew całe wieki. Serbów nie kochają bynajmniej i nie życzą sobie dostać się pod ich panowanie, a poparcie włoskie, jakie czują poza sobą, dodaje im siły i zachęty do stanowczego oporu.

Łatwo zatem przyjść może do nowych poważnych zaburzeń na Bałkanie, Serbia bowiem, jak donosiły ostatnie telegramy, widocznie niezbyt wiele robi sobie z przestrożek włoskich, gromadząc w dalszym ciągu wojska wzdłuż granicy i powołując pod broń kilka najmłodszych roczników. Jeśli ponadto sprawdzili się wieści, że król serbski, Aleksander, ma zamiar abdykować na rzecz swego starszego brata, znanego z awanturniczości księcia Jerzego, w niedługim czasie na Bałkanie może rozgorzeć nowa pożoga wojenna, której następstwa mogłyby



Po decyzji Ligi Narodów: Hugo Stinnes, król przemysłowy Niemiec, jeden z najzaradliwszych obrońców niemieckości Górnośląska.



Po decyzji Ligi Narodów: Rynek w Rybniku podczas jednej z tegorocznych manifestacji narodowej.

linia kolejowa Raciborz — Gliwice pozostająca przy Niemcach, cały Pszczyński, południowa część powiatu Zabrze, oraz wschodni skrawek powiatu Raciborskiego aż po prawy brzeg Odry. Brak natomiast ściślej wiadomości o granicy w okręgu przemysłowym na południe od Bytomia w okolicy Orzechowa.

Jeśli zatem komunikat urzędowy potwierdzi te wieści, w takim razie nie otrzymaliśmy wszystkiego co nam się wedle słuszności należało, ale w każdym razie spory szmat polskiej ziemi, przemysłowo wysoko stojącej, z ludnością dochodzącą do ośmiuset tysięcy.

W Niemczech wiadomości z Genewy wywołały łatwo zrozumiałe przygnębienie i stanę się niezadowolone powodem ustąpienia gabinetu dra Wirtha. Wysiłki i intrygi Stinnesa i Rathenaua, na które tak liczono, zawiodły, ten ostatni oświadczył nawet głośno, że jedynie z tego powodu zgodził się na pewne ustępstwa na rzecz Koalicji, iż był pewny, że decyzja w sprawie górnośląskiej wypadnie po myśli Niemiec, to jest, że Górny Śląsk pozostanie przy nich w całości. Wobec zapadłej w Genewie decyzji Niemcy nie będą w stanie spełnić przyjętych na się zobowiązań.